

Centrum Edukacji Liderów



Materiały szkoleniowe - CEL 5.3

Redakcja:

Dr Wojciech Kowalewski

Daniel Trusiewicz

Kościół Chrześcijan Baptystów w RP

2018

Daniel Trusiewicz - <i>Program doskonalenia przywództwa KChB</i>	2
Wojciech Kowalewski - <i>Czym w ogóle jest misja?</i>	3
Mateusz Wichary, Henryk Skrzypkowski - <i>Strategia rozwoju Kościoła na lata 2017-2021</i>	5
Michał Domagała - <i>Trendy misyjne</i>	13
Dawid Muszkiet - <i>Misja zakładania zborów</i>	15
Richard Blake - <i>Jak radzić sobie ze zniechęceniem</i>	19
Daniel Trusiewicz - <i>Jak rozwiązywać konflikty</i>	24
Daniel Trusiewicz - <i>Jego ranami zostaliście uleczeni</i>	26
Włodek Tasak - <i>Kościół a kultura w historii</i>	29
Regulamin CEL	33
Plan zajęć	34
Notatki	35

CEL V - DOSKONALENIE PRZYWÓDZTWA W KChB

Kontynuujemy piątą edycję szkolenia w Centrum Edukacji Liderów (CEL), które zajmuje się doskonaleniem przywództwa w Kościele. CEL jest odpowiedzią na potrzeby Kościoła i społeczeństwa w Polsce, które stale potrzebuje duchowych przywódców.

CEL dąży do lepszego przygotowania nowego pokolenia liderów KChB, którzy obecnie już są zaangażowani w służbie Kościoła i chcieliby rozwijać swoje praktyczne umiejętności oraz poszerzać wiedzę. CE jest adresowany do młodych liderów KChB w wieku 25-40 lat.

Zadaniem bardziej doświadczonych przywódców, którzy zaangażowali się w CEL, jest pomoc w przekazaniu swego doświadczenia innym w takich dziedzinach jak: kwestie rozwoju Kościoła i zapobieganie braku rozwoju, wyposażanie i trenowanie przywódców, praktyczne zastosowanie doktryny chrześcijańskiej, zarządzanie ludźmi, duszpasterstwo, rozwiązywanie konkretnych problemów w Kościele, rola kultury w przekazywaniu ewangelii itp. Pragniemy przez to pomagać pastorom i zborom w bardziej skutecznej służbie.

CEL działa na zasadzie tzw. mentoringu – coachingu indywidualnego (jeden opiekun na jednego - kilku podopiecznych), którzy spotykają się ze sobą regularnie, zaś dwa razy do roku uczestnicy CEL zjeżdżają się na kilkudniowe zgrupowania w celu wspólnej nauki, ćwiczeń i rozwijania relacji. Akcent jest postawiony na osobistą wymianę doświadczeń i trenowanie młodszego pokolenia w przywództwie Kościoła. Do tej pory odbyły się cztery kursy CEL: pierwszy w latach 2008-9, drugi w latach 2010-11, w roku 2012 obie grupy działały wspólnie, trzecia edycja miała miejsce w latach 2013-14, a piąta została zorganizowana w latach 2015-16. Obecny, piąty już kurs odbywa się w latach: 2017-18.

Niniejszy skrypt stanowi zbiór materiałów szkoleniowych, które mogą znaleźć swoje zastosowanie w szkoleniach grupowych oraz indywidualnych spotkaniach opiekunów z ich podopiecznymi.

Życzę owocnej lektury i wprowadzenia w praktykę tego, co okaże się najbardziej potrzebne i skuteczne.

2 Tym. 2,2

W imieniu Zarządu CEL,

Daniel Trusiewicz, pastor

Koordynator CEL

www.cel-kchb.org

Luty 2018

Misja - o co w tym w ogóle chodzi?

Wojciech Kowalewski

I. Czym jest misjologia?

II. Hermeneutyczne koła rozumienia misji

III. Teologia misji - natura i praktyka

IV. Trzy wymiary misji Kościoła

V. Ćwiczenie i dyskusja: Kościół zaangażowany w misję

Nowi pastorzy, nowe zbory - strategia rozwoju Kościoła na lata 2017-2021

Mateusz Wichary, Henryk Skrzypkowski

W ciągu trzech pierwszych posiedzeń Rada Kościoła wypracowała i uchwaliła strategię rozwoju naszego Kościoła. Był to owoc wielu modlitw. Dla osób, które biorą odpowiedzialność za określone obszary realizacji tej wizji jest to również owoc wieloletniego Bożego prowadzenia.

Wierzymy, że strategia ta pochodzi od Boga. Wyraża Boże, czyli wskazane w Biblii wartości i realizuje Boże – czyli zawarte w Bożym Słowie – cele. Dlatego ufamy, że zyska Jego błogosławieństwo i przyczyni się do rozwoju naszego Kościoła.

W niniejszym opracowaniu przedstawiamy tę strategię wstępnie. Poszczególne programy będą się prezentować w kolejnych numerach Słowa Prawdy. Zachęcamy, aby angażować się we ich służbę na trzy sposoby:

- przez modlitwę o Boże prowadzenie i błogosławieństwo;
- przez osobiste zaangażowanie swoimi talentami i umiejętnościami;
- przez wsparcie finansowe.

Założenia strategii

Kościół powinien posiadać jedną, spójną strategię działania, która nie będzie poddawana ciągłym zmianom. Te zmiany rozpraszają energię i są marnotrawstwem. Kościół nie powinien też tracić energii na projekty ze sobą nie powiązane. Powinny raczej wzmacniać się wzajemnie. Temu właśnie służy nasza strategia. Nazywa trzy priorytety, które Bóg położył nam na sercu i które w związku z tym uważamy za kluczowe dla naszego dalszego rozwoju. Są to (1) kompetentni duchowo przywódcy, (2) skuteczna działalność dobroczynna, (3) zakładanie nowych zborów.

Priorytety te realizują zbory. Rada Kościoła ma jednak wielkie zdolności i zadanie zachęcania oraz wyposażania zborów do ich realizacji. Dlatego też przygotowaliśmy kilka projektów, przez które chcemy to robić, zarówno regionalnie jak ogólnokrajowo.

Strategia ta służy wizji zarówno podwojenia naszego Kościoła, jak i stawania się lepszą twarzą chrześcijaństwa przez nasz Kościół dla przeciętnego Polaka. Wpisuje się w działania poprzedniej Rady Kościoła i mamy nadzieję, stanie się również wartościowym narzędziem rozwoju dla kolejnej kadencji Rady.

Modlimy się, aby nasz Pan, głowa naszego Kościoła, zechciał nas pobłogosławić. Chcemy widzieć, jak Jego Królestwo się rozwija w Polsce, poprzez nasze posłuszeństwo, wierność, ale i odwagę i wiarę działania w nowy sposób. W tym wszystkim mamy ufność w Jego przychyłność, robiąc wszystko, co do nas należy: siać w nadziei przyszłych zbiorów (1Kor 9:10).

Program I:
„Pastor z pokolenia w pokolenie”
Program przygotowywania przyszłych przywódców i programy połączone

prowadzący: prezb. Henryk Skrzypkowski

*Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało.
Proście więc pana żniwa, aby wysłał robotników na żniwo swoje.
Mt 9:37-38*

Niniejszy program odpowiada na potrzebę troski o przywódców. Składa się z trzech mniejszych projektów. Chodzi w nim o to, aby pomagać przywódcy w naszym Kościele na każdym etapie jego rozwoju.

Pierwszy projekt - „Pastor z pokolenia w pokolenie” - największy i najbardziej ambitny, to program pozyskiwania nowych przywódców poprzez intencjonalne wyszukiwanie ich wśród naszej młodzieży. Prowadzi go prezb. Henryk Skrzypkowski, wiceprzewodniczący Rady Kościoła.

Drugi program, który już funkcjonuje, to Centrum Edukacji Liderów (CEL) – program wspierania młodych przywódców zborowych (Etap 5 w poniższym opracowaniu). Prowadzi go od ponad 10 lat prezb. Daniel Trusiewicz, Przewodniczący Rady Okręgu Dolnośląskiego.

Trzeci program, który również dopiero powstaje, to program wspierania dojrzałych przywódców (Etap 6 w niniejszym opracowaniu). Wkrótce przedstawimy go szerzej. Odpowiedzialny za niego jest prezb. Marek Głodek, członek Prezydium Rady Kościoła.

I. Ogólne założenia programu

Widoczną potrzebą Kościoła Chrześcijan Baptystów w Polsce jest przygotowanie kolejnego pokolenia pastorów i pracowników kościoła. W trosce o rozwój naszych zborów dostrzegam konieczność zainicjowania ogólnokościelnego programu przygotowywania przyszłych przywódców. Proces ten wymaga mobilizacji wszystkich zborów i placówek kościoła w celu realizacji wspólnej i przejrzystej wizji przekazania przywództwa kolejnemu pokoleniu.

Całość programu realizowana byłaby w trzech grupach regionalnych w Polsce: północnej, wschodniej i południowej. Do każdej grupy należy wydelegować 3-4 pastorów, którzy będą czuwać nad realizacją poszczególnych etapów programu we wszystkich zborach w danym regionie.

Struktura programu zakłada istnienie rady nadzorczej składającej się z 3-4 pastorów odpowiedzialnych za przebieg i funkcjonowanie całego programu, dyspozycje i gromadzenie funduszy oraz pomoc nowym pastorom. Rada ta miałaby spotykać się 2-3 razy w roku (w zależności od potrzeb), by upewnić się, że realizacja kolejnych etapów programu przebiega zgodnie z planem, aby skorygować ewentualne pomyłki oraz by uzupełnić istniejące braki.

II. Etapy programu

Każdy etap powinien mieć swojego opiekuna bądź opiekunów, który zajmuje się poszczególnymi projektami, które służą jego realizacji.

Etap 1: nastolatki w gimnazjum. Należy powołać grupy 20-30 - osobowe spośród młodzieży, u której w macierzystych zborach rozpoznano potencjalne obdarowanie do przywództwa. Grupa budowałaby relacje między uczestnikami i przywódcami na wspólnych wyjazdach organizowanych 2 razy w roku. Ponadto wyjazdy te miałyby pomagać w utwierdzeniu uczestników w świadomości

pełnienia przywódczej roli w kościele. Spotkania te miałyby mieć charakter przygodowo-survivalowy (spływy kajakowe, wycieczki, wspinaczki leśne, mecze itp.); powinny wzbudzać pozytywne emocje i budować przywiązanie do grupy. Podczas każdego zjazdu odpowiedzialny za niego pastor ma przedstawić wykład zawierający przykład biblijnego bohatera, z którym uczestnicy mogliby się zidentyfikować. Opłaty za wyjazdy byłyby symboliczne dla uczestników, a zasadnicza część kosztów powinna być pokrywana ze środków programu. Nad organizacją i realizacją wyjazdów będzie czuwać grupa 3 pastorów.

Etap 2: liceum. Grupy 20-30-osobowe (dalej wybierane przez lokalne zbory jako osoby z powołaniem do pracy w kościele), podobnie jak powyżej powinno się w nich umacniać więzi w całej grupie. Dodatkowo należy położyć nacisk na poznanie Bożego planu do służb pełnionych w ramach struktur zboru i kościoła jako całości. Ponadto kształcić przekonanie o wartości bycia świadomym i oddanym członkiem konkretnego lokalnego zboru w każdym etapie swojego życia. Grupy podzielone są na 10-osobowe zespoły, które mają przygotować i zrealizować 2-3 projekty rocznie w lokalnych zborach swojego regionu. Projekty powinny być powiązane z praktyczną pracą w kościele lub ewangelizacją (wszystko pod czujnym okiem i przy wsparciu 2-3 pastorów - tych samych, którzy pracują w 1. etapie) i przy współpracy z lokalnym zбором (najlepiej przy zaangażowaniu lokalnej młodzieży).

Etap 3: studenci. Studenci z powyższych grup, niezależnie od kierunku studiów, powinni wyróżniać się aktywnością w kościele (prowadzić grupy biblijne, młodzieżowe, pomagać w realizacji etapów: 1. i 2, oraz prowadzić innych w indywidualnym rozwoju duchowym). W tym czasie warto zachęcać osoby, które mają powołanie pastorskie, do studiów teologicznych na WBST. Ponadto należy położyć główny nacisk na kształcenie teologiczne i rozwijanie tożsamości baptystycznej. Studenci powinni być zachęceni do głoszenia kilku kazań w ciągu roku. Powyższe zadania powinny być połączone z aktywnym monitoringiem prowadzonym przez doświadczonego pastora lokalnego zboru. Realizacja programu ma umożliwić powołanie osób zaangażowanych w służby kościelne bądź przyszłych pastorów, którzy po ukończeniu WBST mogliby odbyć wikariat w swoich zborach.

Przy tak zorganizowanym projekcie możemy realnie docierać do 250–300 osób przez wiele lat. Daje to zborom i grupie pastorów dobry wgląd w osobowość, charakter, zaangażowanie i odporność psychiczną przyszłej kadry pracowników kościoła.

Etap 4: zakładanie zboru. Przy dalszej współpracy zborów i pastorów prowadzących grupy powinniśmy powołać z uczestników programu zespoły odpowiedzialne za inicjowanie i rozwój służb zborowych. Z uczestników programu należy wybrać zespół i pastora (podległych macierzystemu zborowi), którzy byliby gotowi wziąć na siebie odpowiedzialność za założenie nowego zboru. W ramach tego programu nowi pastory otrzymają wsparcie finansowe w wysokości co najmniej 2,5 tys. złotych miesięcznie przez okres 5 lat.

Etap ten należałoby skorelować z powstającym projektem M4.

Etap 5: asysta w początkowych latach służby: Centrum Edukacji Liderów. To etap odrębny, z odrębnym finansowaniem, ale wpisujący się w całość strategii i stąd pojawia się w tym miejscu. To CEL (Centrum Edukacji Liderów), jako wsparcie aktywnych, młodych pastorów i przywódców. W ten segment wpisują się również istniejące już, samofinansujące się inne działania Kościoła nakierowane na pastorów: konferencje kaznodziejskie, kursy i inne wyposażające działania.

Etap 6: duszpasterstwo dojrzałych pastorów. Dojrzały pastor (40+) po kilkunastu czy kilkudziesięciu latach służby ma inne problemy i potrzeby niż pastor młody. Największym

ryzykiem jest zniechęcenie do służby, które może skutkować pozorną gorliwością, ukrywaniem problemów małżeńskich i innych, goryczą, zniechęceniem, wypaleniem. Obowiązkiem każdego profesjonalnego psychoterapeuty jest przechodzenie przez własną kurację; tymczasem zasadnicza większość pastorów, do których przecież w toku pracy duszpasterskiej wpływają różne brudy, wątpliwości i frustracje spowodowane grzechami i problemami zborowników, nie ma z kim podzielić się pytaniami, gdzie zostawić swego balastu. W końcu, przed kim wyznać własnych grzechów i słabości. Nie jest to sytuacja zdrowa; przeciwnie, należy się w ogóle zastanawiać, jak to możliwe, że większość z nas jakoś sobie radzi. I nie uważać tego za oczywiste, ani pewne.

Duszpasterstwo pastorów w tym wieku wymaga solidnego przygotowania i dojrzałości. Jest konieczne, abyśmy nie tracili doświadczonych pastorów, ale mieli ojców wiary, którzy będą zachętą dla przyszłych pokoleń. Warto też uruchomić urlopy sabatowe, kilkumiesięczne, na które powinniśmy obowiązkowo kierować pastorów po 10 (12) roku od ordynacji.

Etap 7: pozyskiwanie pastorów spośród dojrzałych starszych zboru. Istnieje spora liczba (co najmniej pięciu) dojrzałych przewodniczących rad zborowych, w których można by zainwestować, aby stali się skuteczniejszymi przywódcami swoich zborów (w których często brakuje pastorów) i jednocześnie w ten sposób przygotowali się do służby. Mógłby temu służyć roczny (bądź półtoraroczny) Kurs Przedordynacyjny (KPO). Byłby to kurs podstaw teologii, praktycznego duszpasterstwa oraz zdrowych praktyk zborowych. Byłaby to odpowiedź Kościoła na potrzeby zborów, którzy mają takich przywódców, gotowych jeszcze do służby, ale niekoniecznie przekonanych do rozpoczęcia studiów.

III. Finanse

Program finansowany byłby z dobrowolnych ofiar od osób prywatnych i zborów, którym Polska leży na sercu. Docelowo wystarczyłoby 200 osób, które zadeklarowałyby finansowanie go na określony przez siebie czas kwotą 50 euro miesięcznie. Pozyskiwanie sponsorów powinno być zadaniem zborów i całego kościoła. Do sfinansowania programu powstałyby cztery konta przy Radzie Kościoła (w dolarach, euro, funtach i złotych). Do funkcjonowania programu konieczne byłoby zatrudnienie etatowego pracownika, którego zadaniem byłoby przygotowywanie listów informacyjnych dla ofiarodawców, prowadzenie strony internetowej, Facebooka itp., oraz wszelkiej korespondencji pomiędzy uczestnikami a ofiarodawcami. Finanse pokrywałyby koszty wszystkich etapów programu (organizacja i koszty wyjazdów, projekty, uposażenie prowadzących pastorów, dopłaty do studiów na WBST oraz 5-letnie wsparcie finansowe nowych pastorów). Finanse mogłyby mieć czytelny podział, np.: 50% na pierwsze trzy etapy i kolejne 50% na etap czwarty. Podział ten może być inny. Do funkcjonowania programu powinny powstać stosowne regulaminy, np.: zasady funkcjonowania i kompetencje rady nadzorczej itd.

Program II
„Skuteczni w pomocy”
Program wyposażania zborów w narzędzia pracy społecznej i charytatywnej
poprzez służbę Baptystycznej Akcji Charytatywnej (BACH)
prowadzący: Mateusz Wichary

Czystą i nieskalaną pobożnością przed Bogiem i ojcem jest pomoc sierotom i wdowom w ich niedoli
(Jak 1:27).

1. Założenia programu

Podczas kilku wizyt na Węgrzech w tamtejszym Kościele Baptystów dostrzegłem wielką siłę skutecznej, spajającej lokalne działania kościelnej organizacji charytatywnej:

- tworzy dobre imię Kościoła, zarówno lokalnie jak i na szczeblu krajowym, ułatwiając służbę Zborom i Kościołowi przez otwieranie ważnych drzwi i uwiarygadniając nasze zwiastowanie;
- wzmacnia w świadectwie lokalne zbory przez danie im narzędzi skutecznego świadectwa;
- tworzy naturalny obszar dla ewangelizacji;
- wzmacnia lokalne służby poprzez przestrzeń wymiany doświadczeń, możliwość doskonalenia się, nauki, rozwijania w służbie;
- jest partnerem dla innych baptystycznych (i nie tylko) organizacji charytatywnych w Europie i na świecie.

Tych możliwości prawie w ogóle nie wykorzystywaliśmy.

Aktywność i umiejętność działań charytatywnych w naszych zborach jest nieproporcjonalna do naszego potencjału. Za mało o niej mówimy i za mało ją wykorzystujemy. Nie chodzi o to, żeby wszystkich zmusić, aby działali charytatywnie. Ale chodzi o to, aby barierą nie były fałszywe uprzedzenia, wątpliwe wymówki, a tak naprawdę brak doświadczenia i zwykłe, ludzkie obawy przed nieznanym. Trzeba je usunąć i dać możliwość członkom każdego ze zborów, którzy chcieliby się w takie działania zaangażować, otrzymać odpowiednie do tego wiadomości, wsparcie i zachętę.

2. Gdzie jesteśmy

Rada Kościoła na swoim posiedzeniu 5 października 2017 roku powołała do istnienia Baptystyczną Akcję Charytatywną. Jest to instytucja ogólnokościelna, która ma za zadanie łączyć trzy obszary:

- potencjał naszych zborów do działań prospołecznych i charytatywnych;
- potencjał naszego Kościoła do wspierania działań charytatywnych zborów poprzez kontakty z organizacjami baptystycznymi poza krajem oraz znane inne działalności charytatywne, które nie muszą być znane w innych częściach kraju;
- potencjał gmin i miast w których służymy, poprzez pomoc w pozyskiwaniu środków na działania charytatywne.

Jest to struktura zupełnie nowa. Mamy jednak już wypracowane partnerstwo z węgierskimi braćmi – Hungarian Baptist Aid – którzy nam już teraz aktywnie pomagają (realizując podpisane rok temu partnerstwo). Nawiązaliśmy również kontakty z braćmi z Niemiec, w planach mamy dalsze poznawanie baptystycznych organizacji charytatywnych w Europie.

Siedzibą BACH-a jest Gniezno, gdzie Kościół – dzięki ofiarności kilku polskich zborów i kilku polskich braci i sióstr, którym jesteśmy bardzo za to wdzięczni – był w stanie zakupić gospodarstwo rolne, w którym kontynuowana będzie praca z osobami bezdomnymi (wcześniej prowadzona przez „Fundację Bread of Life”). Szefem Zarządu jest brat Rafał Witkowski, który ma duże doświadczenie w biznesie i odpowiada za rozwój oddziałów BACH-a w Polsce, a członkami bracia

Marcin Łukaszuk, który obecnie odpowiada za pracę lokalną, oraz prezb. Mateusz Wichary, który odpowiada za koordynację kontaktów międzynarodowych.

3. Finansowanie

Największym wyzwaniem jest pierwszy rok. Na osłonę dla kadry BACH-a w tym pierwszym etapie potrzeba ok. 15-20 tys. miesięcznie. Po roku, a może i 6 miesiącach, powinny pojawiać się fundusze z pierwszych projektów. Patrząc na doświadczenia węgierskie, organizacja charytatywna – gdy zacznie funkcjonować – nie tylko nie jest obciążeniem dla Kościoła bądź zborów, ale generuje dodatkowe środki poprzez realizowane projekty.

Bardzo liczymy na pomoc. Więcej informacji można otrzymać kontaktując się z bratem Rafałem Witkowskim (rafal@akcjabach.pl) lub Mateuszem Wicharym (koncelaria@baptysci.pl).

Program III
„Nowe obszary, nowe zbory”
Program zakładania nowych zborów
prowadzący: Mateusz Wichary oraz Zespół M4

1. Założenia programu

O ile w Programie „Pastor z pokolenia w pokolenie” zakładanie zboru wyłania się jako zwieńczenie przygotowania młodych liderów od asystowania im od gimnazjum, Projekt „Nowe obszary, nowe zbory” rozpoczyna od sytuacji zastanej. A konkretnie: od istniejących placówek, którym trzeba pomóc w rozwoju oraz od wyjątkowej chwili, jaką przeżywamy w Polsce, a którą jest wielka migracja Ukraińców.

Odpowiedzią na potrzeby istniejących placówek jest projekt misyjny „M4”, który z powodzeniem sprawdza się w różnych częściach Europy, w tym w kilku kościołach baptystycznych, jako wiodący projekt zakładania nowych zborów. To projekt integrujący, wyposażający i weryfikujący zespoły misyjne w ich pracy. To projekt, który obecnie rozpoczynamy.

Odpowiedź na wielką liczbę Ukraińców w Polsce już istnieje. To służba Słowiańskiego Centrum Misji i Integracji w Gdańsku, czyli projekt przygotowywania ukraińskich pastorów do współpracy z polskimi zborami w działaniach misyjnych w Polsce, prowadzony we współpracy z Ukraińskim Kościołem Baptystycznym, dzięki któremu przy pięciu zborach w Polsce dynamicznie rozwijają się społeczności ukraińskie (lub rosyjskojęzyczne).

2. Gdzie jesteśmy

Jeśli chodzi o „M4”, posiadamy grupę inicjatywną w skład której wchodzi: Marcin Chrzaszcz, Dawid Muszkiet, Radek Świerk, Artur Kacprzak i Michał Szlachetka. A być może dołączy również prezb. Marcin Górnicki. Od początku roku weszli w kontakt z prowadzącymi „M4” w Europie i przygotowują się do rozpoczęcia projektu na jesień 2018. Wszystko dzieje się w bliskim porozumieniu i wsparciu prezb. Mateusza Wichary, który zainicjował wejście tego projektu do Polski.

Jeśli chodzi o SCMI, to praca rozwija się co roku. W roku ubiegłym pojawiło się dwóch duszpasterzy ukraińskich przeszkolonych w Gdańsku: Ilia Kozubowski (Gdynia) i Siergiej Potapow (Toruń). Przeszkolono również dwóch braci, którzy ostatecznie zrezygnowali. I dobrze – nie chcemy osób, które się do tej współpracy nie nadają. W tym roku przeszkolony został Michał Baloga (duszpasterz Zboru Rosyjskojęzycznego w Warszawie) oraz Oleg Bida do Poznania i Igor Kaynyak do Zgorzelca. Trwają rozmowy z kilkoma innymi zborami.

3. Co przed nami

M4 ruszy, da Bóg, w przyszłym roku. Zakładam, że w pierwszej dwuletniej edycji programu weźmie udział 5-8 zespołów misyjnych.

SCMI ma swoje plany rozwoju w szkoleniach, które zakładają szkolenie i umieszczanie w polskich zborach, pod autorytetem polskich przywódców, kilku pracowników misyjnych rocznie. Warto dodać, że niektóre małe zbory polskie, widząc nikłe nadzieje na Polaka-pastora są zainteresowane nie tyle pracownikami misyjnymi dla Ukraińców, ale Ukraińskimi pastorami dla samych siebie. Nie jest to zła tendencja, jednak wskazuje jeszcze ważniejsze znaczenie szkolenia SCMI, które faktycznie jest również weryfikacją ukraińskich przywódców niezdolnych by odnaleźć się (bądź szkodliwych dla) zborów naszego Kościoła.

4. Finansowanie

Jeśli chodzi o M4, potrzeby finansowe przedstawimy w oddzielnym artykule. Jeśli chodzi o SCMI, jest to projekt w którym zaangażowane są stale dwie osoby – Maksim Slazin i Anna Bilińska. Szkolenie nowego pracownika misyjnego w SCMI trwa 2 lub 3 miesiące, i również kosztuje. W końcu, nie każdy zbor przyjmujący takiego misjonarza jest w stanie pokryć 100% kosztów. To wszystko tworzy różne wyzwania finansowe.

Podsumowanie nowej strategii

4 lata to dość, aby te strategię rozpocząć, ale nie dość, aby ją w pełni wykorzystać. Program „Pastor z pokolenia w pokolenie” wymaga co najmniej 10 lat, aby ujawnić swój pełny potencjał, choć pierwsze owoce powinniśmy zauważyć już za 4 lata. Wdrożenie jego wszystkich etapów zajmie co najmniej rok.

Z drugiej strony, nie widzimy innej drogi dynamicznego rozwoju, jak stabilne, intencjonalne inwestowanie w przywództwo przez wieloletnie projekty i wyposażanie zborów do służby – przez instytucje, które oferują im fachową pomoc. Wierzimy, że połączenie tych trzech programów (troski o przywódców, wspomaganie służby charytatywnej i zakładania nowych zborów i misji wobec Ukraińców) sprawi, że pastorów gotowych do służby będzie więcej, zarówno młodych jak i już aktywnych, czy aktywowanych w późniejszym wieku, więcej będzie również skutecznych projektów zakładania zborów, a same zbory poprzez aktywność w sferze charytatywnej bądź przygotowanie na przyjmowanie Ukraińców będą skuteczniejsze w docieraniu do swojego otoczenia.

Strategia ta zakłada dalsze funkcjonowanie tych wszystkich służb, które skutecznie się rozwijają i których dalej potrzebujemy: Seminarium, Służby Kobiet, Służby młodzieżowej, czy konferencji i szkoleń dla pastorów. Wskazuje jednak obszary niedoinwestowane i to kluczowe, których wzmocnienie sprawi, że odczujemy wzmocnienie i przyspieszenie w naszej służbie.

Aby, jak się modlimy, Jego Królestwo przychodziło, potrzeba również naszego zaangażowania i to nie tylko w modlitwie. Wierzimy i ufamy, że ta strategia jest naszą odpowiedzią na Boże wezwanie, aby w Jego planie zmiany tego świata przez poszerzenie Jego Królestwa uczestniczyć. Mamy nadzieję, że będzie ona pomocna dla nas wszystkich, członków baptystycznych zborów i że znajdzie się w jej realizacji miejsce dla każdego. Również dla Ciebie i powierzamy Twoje zaangażowanie w jego pomyślność Twojej modlitwie oraz Bożej łasce.

Trendy misyjne

Michał Domagała

Często jako pastory koncentrujemy się na naszym niewielkim „poletku”, nie próbując spojrzeć szerzej. Tymczasem wiele możemy się nauczyć a nawet przewidzieć, spoglądając na historię, obecne trendy społeczno-polityczne oraz przewidywania dokąd zmierza ten świat. Kościół musi być gotowy nie tylko na to co „tu i teraz”, ale musi przygotować się na przyszłość, tak aby nie dać się zaskoczyć zmieniającemu się obrazowi i porządkowi świata. Ciągłe jesteśmy „w świecie” i zmiany w nim oznaczają zmiany dla nas. Ze względu na to spróbujmy spojrzeć szeroko na to, co dzieje się dzisiaj i co może wydarzyć się niedługo.

Zagadnienia, które będziemy omawiać:

- 1. Sytuacja Ewangelicznego kościoła w dzisiejszym świecie.**
- 2. Stan ewangelizacji świata.**
- 3. Potencjalne wyzwania, przed którymi stoimy: chrześcijaństwo i islam.**
- 4. Potencjalne wyzwania, przed którymi stoimy: urbanizacja.**

5. Potencjalne wyzwania, przed którymi stoimy: migracje.

6. Potencjalne wyzwania, przed którymi stoimy: troska o stworzenie.

Wizja zakładania nowych zborów

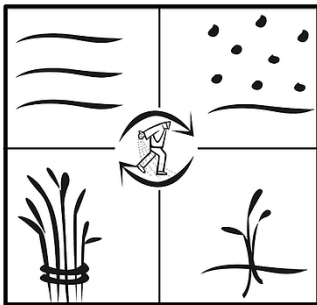
Dawid Muszkiet

Wstęp

„Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.” Mt. 28:19-20

„(...) zbuduję Kościół mój” Mt. 16: 18

4 pola ewangelii – Mk. 4:26-29



Praktyka Nowego Testamentu

1. Przekraczanie barier (Dz. Ap. 8:4-8; 8:26-40; 10:34-48)

2. Intencjonalnie wysłani (Dz. Ap. 13:1-3)

3. Ludzie pokoju (Dz. Ap. 16:12-15; 16:30-40)

4. Formowanie przywództwa (Dz. Ap. 14:21-23)

5. Centrum misyjne (Dz. Ap. 19:8-10)

Ruchy zakładania zborów na świecie

Poniżej wymienione są kluczowe elementy każdego ze zbadanych przez Davida Garrisona ruchów zakładania zborów wg Davida Garrisona

1. Nadzwyczajna modlitwa

2. Obfita ewangelizacja

3. Celowe zakładanie zdolnych do reprodukcji zborów

4. Autorytet Słowa Bożego

5. Miejscowe (lokalne) przywództwo

6. Świeckie przywództwo

7. Kościoły domowe

8. Zbory zakładające zbory

9. Gwałtowne pomnażanie się

10. Zdrowe kościoły

Zakładanie zborów w Polsce - – studium przypadków (warsztat) –

Warsztat w grupach – 45 min.

Lektury:

Alan Hirsch, *The forgotten ways – reactivating the missional church*

David Garrison, *Ruchy zakładania zborów,*

Praca zbiorowa, *Twórcy historii – wizja zakładania zborów na miarę XXI wieku,*

Steve Smith, Yiung Kai, *T4T – przygotowanie trenerów*

Steve Addison, *Pioneering movements – leadership that multiplies disciples and churches*

Jak sobie radzić ze zniechęceniem

Richard Blake

Refleksja biblijna - 1 Król. 19:1-18

Wielu sług Bożych dzisiaj może utożsamiać się z Eliaszem w zniechęceniu. Przegląd niektórych z największych bohaterów w Biblii doprowadzi nas do wniosku, że zniechęcenie jest czymś normalnym w służbie. Wielu liderów również tego doświadcza. John Stott powiedział, że głównymi zagrożeniami w służbie są depresja i zniechęcenie. Jednak dzięki łasce i mocy Bożej możemy pokonać zniechęcenie. Doświadczenie Eliasza pomaga nam zobaczyć w jaki sposób to zrobić.

I. Źródła zniechęcenia

Kiedy zaczynasz czuć, że zniechęcenie cię chwyta, pomocne jest przeanalizowanie go poprzez ustalenie, czy ma ono przede wszystkim charakter fizyczny, emocjonalny czy duchowy. Doświadczenie Eliasza oferuje nam pomoc w przeprowadzeniu tej analizy.

Wyczerpanie fizyczne

Cierpienie psychiczne

Dyskusja: W jakich sferach doświadczasz obecnie emocjonalnego i relacyjnego stresu?
Np .: “Czuję, że nie mogę w pełni wykorzystać moich darów”, “Potrzebuję afirmacji”, “Jestem zmęczony rozwiązywaniem konfliktów w kościele”, “Ludzie nie wspierają mojej służby”, itd.

Duchowa desperacja

Dyskusja: Jeśli przeanalizujesz napięcia, z którymi się teraz mierzysz, czy powiedziałbyś, że biorą się one głównie z przyczyn fizycznych, relacyjnych czy duchowych, a może z ich połączenia? Czy uważasz, że te stresy zaczynają powodować zniechęcenie lub depresję?

II. Symptomy zniechęcenia

W jaki sposób rozpoznajesz to, że dopada cię zniechęcenie? Oto kilka symptomów na jakie warto zwrócić uwagę.

Oderwanie

Przygnębienie

Oszukiwanie

III. Pomoc w depresji

Eljasz odkrył, że najlepszym sposobem na poradzenie sobie z depresją i przygnębieniem jest łaska Boża. Taki sam sposób może również zadziałać w naszym życiu. Dzieje się to poprzez:

Uznanie Bożej troski (fizyczny wymiar)

Konfrontacja ze Słowem Bożym (duchowy wymiar)

Wznowienie służby Bogu (praktyczny wymiar)

IV. Praktyczna refleksja

Dyskusja: Co ciebie zniechęca w służbie? Jaki to ma wpływ na twoją służbę lub poziom satysfakcji z tego co robisz?

Powszechne czynniki zniechęcenia

“Nie widzę wzrostu mojego kościoła czy służby.”

“Nie mogę realizować w pełni swojego powołania w oparciu o moje obdarowanie.”

“Zmagam się z kilkoma członkami zboru, którzy mnie ranią.”

Praktyczne rady

1. Zaakceptuj fakt, że tacy ludzie trafiają się w każdym zborze.
2. Skup się na wspierającej większości.
3. Zrób ewaluację swoich krytyków - rozpoznaj różnicę pomiędzy tymi, którzy oferują twórczą krytykę, a tymi co wprowadzają zamęt i zniszczenie w kościele.
4. Miej mocny kręgosłup moralny i miękkie serce.
5. Pamiętaj, że Bóg może przekuć trudności na dobro.

“Nie doświadczam afirmacji w tym co robię.”

“Nie mam wystarczająco czasu na odpoczynek i dla rodziny.”

Podejmowanie decyzji o zmianie pastoratu

To wymaga czasu na przemyślenie sytuacji i dużo modlitwy. To nigdy nie będzie łatwe, ale może poniższe pytania mogą okazać pomocne w procesie podejmowania decyzji.

1. “Czy mam możliwość służyć w wolności i w zgodności z moim powołaniem?”

2. “Czy wewnętrznie jesteś już w innym miejscu?”

3. “Czy moje pragnienie zmiany rozwijało się od dłuższego czasu czy raczej wynika z ostatnich wydarzeń?”

4. “Czy moje obdarowanie i filozofia służby dobrze pasuje do mojego kościoła?”

5. “Czy mam wystarczająco fizycznej i smocjonalnej siły by zostać w tym miejscu?”

6. “Jaki to ma wpływ na moją rodzinę?”

Niezmiennie źródła mocy w służbie

Kiedykolwiek zmagasz się ze zniechęceniem w wymiarze fizycznym, emocjonalnym czy duchowym, możesz zawsze liczyć na czerpanie wzmocnienia z trzech niezmiennych źródeł.

Boża prawda

Oto kilka fundamentalnych prawd, które mogą pomóc pastorowi w zdobyciu nowego serca:

“Mogę oczekiwać trudności w życiu i służbie.”

“To, że mam teraz doła, nie oznacza, że w nim pozostanę.”

“Czasami służę innym ze względu na odpowiedzialność, a nie to jak się czuję.”

“Jest możliwe by zostać w służbie i czerpać z niej satysfakcję.”

“Bóg używał, używa i nadal będzie używać mojej służby.”

Boża miłość

Boże powołanie

Pytania do dyskusji:

Mówiliśmy o pięciu najczęstszych czynnikach wpływających na zniechęcenie w życiu pastorów. Które z nich dotyczą cię najbardziej w obecnej służbie? W jaki sposób ta refleksja okazała się pomocna w twoich zmaganiach? Co z tym zrobisz?

Czy kiedyś byłeś na tyle zniechęcony by opuścić swoje miejsce służby albo w ogóle zrezygnować? Co ci pomogło w podjęciu decyzji?

Kiedy jesteś zniechęcony często pojawia się przekonanie, że nic już się nie da zrobić. Jaka jest twoja odpowiedź na trzy niezmiennie źródła mocy w służbie? Co wydaje się być dla ciebie ważne w tym momencie? Co sprawia, że tak jest?

Czym jesteś najbardziej zachęcony w swojej służbie? Czy zapominasz o tym wtedy kiedy pojawiają się trudności?

Jak rozwiązywać konflikty

Daniel Trusiewicz

„Cokolwiek byście związali na ziemi, będzie związane i w niebie; i cokolwiek byście rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie”

Mat. 18:15-18

I. Konflikt jest nieunikniony.

Nieporozumienia spędzają sen z powiek ludziom od zarania dziejów. Gdzie jest więcej niż jedna osoba, tam wcześniej czy później pojawi się konflikt. Warto zauważyć, że konflikt nie jest jeszcze grzechem, ale może prowadzić do grzechu, jeśli nie zostanie rozwiązany. Rozwiązywania konfliktów trzeba uczyć się - nikt nie rodzi się z tą umiejętnością. Kościół jest niewątpliwie dobrym miejscem do zdobywania tej pożytecznej w życiu umiejętności.

II. Postawy wobec konfliktów.

1. Unikanie, udawanie, że wszystko jest w porządku. Gra pozorów.
2. Zwłoka, czekanie aż stanie się coś niezwykłego i konflikt sam się rozwiąże lub „jakoś to będzie”.
3. Obojętność, pogodzenie się - „trzeba z tym żyć, nie ma innego wyjścia”.
4. Utożsamianie osoby z problemem, atakowanie osoby, która spowodowała konflikt, agresja, wyładowanie złych uczuć.
5. Zamykanie się w sobie, uzalanie się nad sobą, izolacja od innych.
6. Dostrzeżenie konfliktu i szukanie rozwiązania problemu. Zwykle nie jest łatwe, ale możliwe. Należy nazwać problem i zaproponować sposób rozwiązania go.

Pytanie: Jaka postawę najczęściej spotykasz? Jaka postawę preferujesz?

III. Poszukiwanie rozwiązania sytuacji konfliktowej.

Najlepszym sposobem poszukiwania rozwiązań jest rozmowa, komunikacja. Są różne poziomy komunikacji:

1. Zwroty grzecznościowe, banały, ogólnikowe frazesy – praktycznie brak głębszej komunikacji.
2. Wymiana informacji, faktów – komunikacja jest raczej powierzchowna.
3. Wyrażanie opinii – komunikacja wymaga zaufania.
4. Dzielenie się przeżyciami, emocjami – komunikacja na poziomie poufałości.
5. Pełna otwartość, dzielenie się z głębi duszy swoimi nadziejami i obawami, marzeniami i rozczarowaniami itp. – komunikacja bez żadnych barier, zdejmowanie maski bez obawy odrzucenia.

Komunikacja, czyli porozumienie, to nie tylko mówienie, ale też uważne słuchanie drugiej osoby - Jak. 1,9. Nieuważne słuchanie zaostrza konflikty. Uważne słuchanie pomaga je rozwiązywać. Czasami dobrze jest poprosić o pomoc mediatora, czyli kogoś, do kogo obie skonfliktowane strony mają zaufanie.

Pytanie: Jakie warunki muszą być spełnione aby możliwa była pełna otwartość?

IV. Sposoby podejścia do konfliktów.

1. Dążenie do zwycięstwa - postawa „ja muszę wygrać, ty musisz przegrać”.

2. Wycofanie się - „usuwam się, zrobiło się niewygodnie, chcę pozostać miły, nie chcę się narażać”.
3. Poddanie się - „nie chcę wojny, więc składam broń”.
4. Poszukiwanie rozwiązania dla dobra obu stron - wszyscy są zwycięzcami. Zwykle jest to proces, który wymaga chęci dążenia do rozwiązania przez obie strony. Mediacja wymaga ustępstw z obu stron.

Pytanie: Który z ww. sposobów jest najbardziej skuteczny? Dlaczego?

V. Przykłady biblijne:

1. Gen. 3 - konflikt Adama i Ewy z Bogiem; jak reagują ludzie, a jak Bóg?
2. 1 Sam. 20 i 24 - konflikt króla Saula z Dawidem; jak reaguje Saul, a jak Dawid?
3. Jan 8:1-11 - konflikt wśród Żydów; jak reaguje Jezus i dlaczego?

Pytanie: Czego mogę nauczyć się studiując te i podobne fragmenty Pisma Świętego?

VI. Zasady pomocne przy szukaniu rozwiązań sytuacji konfliktowych:

1. Odróżniaj konflikt od osoby, która go spowodowała. Pamiętaj, że Bóg odróżnia grzech od grzesznika. Bóg nie jest pobłażliwy dla grzechu, ale usprawiedliwia grzesznika, który wyznaje swój grzech i prosi o przebaczenie.
2. Spójrz w siebie - Gal. 6:1.
3. Znajdź właściwy czas i miejsce - Przyp. 25:11.
4. Mów prawdę w miłości - Ef. 4:25
5. Słuchaj ze zrozumieniem tego, co mówi druga strona - Jak. 1:19.

„Bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni, odpuszczając sobie wzajemnie, jak i wam Bóg odpuścił w Chrystusie” - Ef. 4:32

“Jego ranami zostaliście uleczeni” - 1 Pt 2,24

Daniel Trusiewicz

Prawo wierzących?

Zdarzało mi się nieraz słyszeć stwierdzenie, że ludzie wierzący mają pełne prawo oczekiwać wysłuchania modlitw o uzdrowienie z chorób cielesnych. Akcent często był kładziony na to, aby uzdrowienie dokonało się w sposób ponadnaturalny, czyli bez pomocy medycznej – lekarzy lub leków. Chodzi, bowiem o to, aby cudowny charakter był jak najbardziej oczywisty.

W tym celu głosi się, że można oczekiwać uzdrowienia, ponieważ choroby są od diabła, a Bogu zależy przecież na uzdrowieniu chorych. Niektórzy przy tym posługują się fragmentem Pisma Świętego z 1 Pt. 2,24 „Jego *sińce* uleczyły was” (Biblia Warszawska), w tłumaczeniu Biblii Tysiąclecia „*krwią* Jego zostaliście uzdrowieni”. W opinii tych, którzy w sposób dosłowny i wyrwany z kontekstu rozumieją to, co czytają, tak to może wyglądać. Czy twierdzenie takie jest uzasadnione? Przyjrzyjmy się bliżej nauczaniu Biblii na ten temat.

Na czym w istocie polega to prawo?

Jeżeli mówi się o prawie wierzących, to koniecznie trzeba też zdefiniować, do czego rzeczywiście jesteście uprawnieni. Jeżeli chcemy to prawo umocować biblijnie, to trzeba też zadać pytanie, w jaki sposób należy właściwie interpretować cytowane teksty? Czy rzeczywiście powyższy cytat daje podstawę do tak przedstawionego twierdzenia? Czy w ogóle mówi on o uzdrowieniu? Trzeba podkreślić, że tekst ten mówi jednak ... o czymś innym... Bardzo ważne jest, abyśmy zastosowali właściwe zasady interpretacji Biblii.

Kontekst omawianego fragmentu wskazuje ponad wszelką wątpliwość na Chrystusa, który cierpiał za grzeszników - w. 21. Następnie w. 22 akcentuje bezgrzeszność i niewinność Syna Bożego, który umarł na krzyżu. Nie cierpiał On za swoje przewinienia, ale za winy ludzkości. Kolejny, w. 23 sławi Jego postawę, a szczególnie cierpliwość i brak rewanżu w sytuacji gdy zadawano mu rany, a On znosił to wytrwale. W. 24 po raz kolejny zwraca naszą uwagę na dzieło krzyża. Ostatnie zdanie tego wersu mówi o *ranach* (w innych tłum.: *sińce, krew*), które dodatkowo wyjaśnia, że chodzi tu o zbawienie.

Cały ten fragment dotyczy, zatem kwestii zbawienia, nie jedynie uzdrowienia z chorób cielesnych. W omawianym tekście zbawienie jest tożsame z uzdrowieniem. Uzdrowienie, o którym jest tu mowa należy rozumieć w sposób holistyczny. Przecież człowiek składa się z duszy (intelekt, wola, emocje) i ciała, które jest siedzibą duszy ludzkiej. Nie można, więc obronić tezy, że 1 Pt. 2,24 daje prawo wierzącym do oczekiwania, że zostaną uzdrowieni tak jak zostali zbawieni (jakby automatycznie). Biblia nie daje podstawy, aby twierdzić, że Chrystus umarł za choroby ludzi tak samo jak za grzechy. Grzech też nie zawsze jest przyczyną choroby.

Nie można jednocześnie pominąć istotnego faktu, że fragment ten nawiązuje w swojej treści do mesjańskiego tekstu z Iz. 53. Ten wyjątek ST mówi wyraźnie o zbawieniu i też nie może być używany poza swoim kontekstem w przypadku modlitwy o uzdrowienie ciała. Tym bardziej na zasadzie domniemanego automatyzmu.

W przypadku zbawienia człowieka działa pewien automatyzm. Biblia mówi, bowiem wyraźnie i jednoznacznie: „kto uwierzy i ochrzczony zostanie (wyznanie) zbawiony będzie (efekt wiary – wyznania)” - Mk. 16,16. Bóg jest, zatem związany swoją obietnicą zbawienia człowieka, której warunkiem jest wyznanie wiary. Nic nie może tego zmienić, ani uwarunkowania historyczne, czy też geograficzne, ani żadne inne. Prawda ta dotyczy całej ludzkości na przestrzeni całego eonu

łaski. Na potwierdzenie tej tezy można przytoczyć wiele tekstów biblijnych – Jan 3,16; Rzym. 5,8; Ef. 2,8; 1 Jan 4,9 i wiele innych.

Automatyzm, który funkcjonuje w przypadku zbawienia, nie może być stosowany w modlitwie o uzdrowienie z choroby ciała. Innymi słowy, nie można oczekiwać, że wierzący mają prawo być uzdrowieni tylko, dlatego, że wierzą lub gorliwie się o to modlą. W każdym razie Biblia nie daje nam podstawy do takiego myślenia.

O ile możemy śmiało twierdzić, że każdy, kto uwierzy jest zbawiony, to jednak nie mamy prawa używać wyżej przywołanego tekstu na potwierdzenie, że chodzi tu o uzdrowienie ciała.

Uzdrowienia w Dziejach Apostolskich - co my na to?

To prawda, że widzimy wiele niezwykłych i cudownych uzdrowień w Dziejach Apostolskich. Zauważamy też wiele różnic i zmian, gdy porównamy się z ludźmi żyjącymi na świecie prawie dwa tysiące lat przed nami. Zmieniły się warunki życia, moda, poglądy i wiele innych rzeczy, ale na pewno nie zmienił się Bóg. On jest ciągle taki sam, gotów interweniować w życie tych, którzy w Niego wierzą i przychodzą do Niego z ufną szczerością i w postawie pokory.

Dzieje Apostolskie dostarczają licznych relacji cudownych wydarzeń. Warto jednak pamiętać, że apostołowie wykorzystywali te sytuacje, aby zwiastować ewangelię poganom, którzy byli pod wrażeniem wielkiej mocy żywego Boga – Dz. Ap. 3,11nn; 14,15 itd.

Jeżeli chodzi o uzdrowienia, to trzeba jednoznacznie stwierdzić, że Bóg ma moc uzdrowić w naszych czasach tak samo jak w czasach apostołskich. Ale to nie oznacza, że *musi i jest zobowiązany* uzdrowić każdego chorego, o którego zdecydujemy modlić się z wiarą. Dlaczego np. apostoł Paweł nie był uzdrowiony, chociaż modlił się i prosił Boga o to kilkakrotnie – 2 Kor. 12,7-9? Dlaczego Tymoteusz, najbliższy współpracownik Pawła też nie został cudownie uzdrowiony ze swojej dolegliwości – 1 Tym. 5,23? A jednak wielu było uzdrowionych dzięki ich posłudze!

Dlaczego Joni i wiele innych współczesnych nam ludzi nie zostało cudownie uzdrowionych, chociaż inni wierzący modlili się z wiarą i gorliwością? Chyba jedyna słuszna odpowiedź jest, że Bóg to wie. Odpowiedź Boga może być trojaka: 1. *tak*, 2. *nie*, lub 3. *poczekaj*.

U Boga nie ma cudów na zamówienie ani nie działa tutaj automatyzm (modlitwa z wiarą = pewny cud). Wierzący mają niewątpliwą przywilej modlić się o swoje problemy, Bóg jednak decyduje suwerennie jak ma odpowiedzieć. Nie możemy nic wymusić na Bogu ani nie wolno nam żądać od Boga odpowiedzi, jaka nam się podoba. Należy pamiętać, że to On jest przecież naszym Stwórcą, a my Jego stworzeniem.

Niektórzy chcieliby widzieć cuda na każdym kroku. Słyszałem kiedyś anegdotę o tonącym, który oczekiwał na cudowny ratunek. Akurat przepływał tędy statek, którego załoga chciała go uratować, ale tonący nie przyjął koła ratunkowego. Po śmierci stanął biedak przed Bogiem i zapytał z wyrzutem: „dlaczego nie uratowałeś mnie, gdy tonąłem?”. Bóg na to: „przecież wysłałem po ciebie statek”. „Ależ ja oczekiwałem cudu, nie koła ratunkowego” – odparł zdziwiony topielec.

Nie możemy Boga ograniczać, gdyż On sam wie lepiej jak działać w danej sytuacji. Bóg może uzdrowić w sposób cudowny, ale może też użyć do tego celu lekarzy i leków. Wierzący mogą i powinni korzystać z osiągnięć medycyny. Każde uzdrowienie jest cudem, nawet to, które niektórym nie wydaje się zbyt „cudowne”. Z drugiej strony nawet najbardziej spektakularny cud nie jest w ogóle dowodem działania Boga. Warto też pamiętać, że w czasie wędrówki narodu wybranego przez pustynię nawet każdy litr wody i każdy posiłek był przecież cudem!

Jakie wnioski powinniśmy wyciągnąć?

1. Bóg ma moc uzdrowić w naszych czasach tak samo jak czynił to w czasach apostoelskich. Czy to oznacza, że *musi i jest zobowiązany* uzdrowić każdego chorego, o którego zdecydujemy modlić się z wiarą? Naszą rzeczą jest modlić się o problemy i choroby, Bóg jednak decyduje suwerennie jak ma odpowiedzieć. Nie ma cudów na zamówienie ludzkie ani nie działa tutaj automatyzm (gorliwa modlitwa = pewny cud). Nie możemy nic wymusić na Bogu ani nie wolno nam żądać cudów. Potrzebujemy pokory w naszej relacji ze Stwórcą – lepiej się samemu ukorzyć niż być przez Niego upokorzonym.
2. Bóg może uzdrowić w sposób cudowny, ale może też użyć do tego lekarzy. Często najlepszymi lekarzami są właśnie wierzący ludzie. Czasami jednak medycyna ze wszystkimi swoimi osiągnięciami rozkłada ręce w bezradności. Wtedy zostaje jedynie nadzieja na interwencję Boga, która nieraz staje się znakiem nawet dla sceptyków i niewierzących. Ale zdarza się też, że wierzący ludzie nie są uzdrowieni i to również trzeba pokornie przyjąć. Odpowiedzi na niektóre nurtujące nas na ziemi pytania zostaną udzielone dopiero, gdy spotkamy się z Bogiem w wieczności.
3. Autentyczny cud nie jest dowodem działania Boga. Celem przyjścia Chrystusa na świat nie było czynienie cudów, jakkolwiek dokonał On niezliczonej liczby uzdrowień i innych cudów. Celem działalności apostołów na świecie nie było wprawianie w zachwyt innych ludzi (Dz. 3,12; 14,8-15), jakkolwiek przez ich ręce dokonało się wiele spektakularnych przejawów Bożej mocy. Oni skutecznie wykorzystali te sytuacje, aby zwiastować ewangelię poganom, którzy byli pod wrażeniem wielkiej mocy żywego Boga. Podobnie też i naszym celem nie jest udowadnianie istnienia Boga za pomocą cudownych wydarzeń, ale powinniśmy spożytkować wszystkie możliwe okazje do składania świadectwa i głoszenia ewangelii.
4. Tekstu z 1 Pt. 2,24 nie należy rozumieć tak, że daje on wierzącym prawo do automatycznego wysłuchania modlitw o uzdrowienie z chorób fizycznych – według życzenia wierzących.
5. Celem przyjścia na świat Chrystusa było ukazanie ludziom Bożej miłości. Apostołowie zwiastowali dobrą nowinę o zmartwychwstałym Chrystusie, a Bóg potwierdzał ich słowa znakami i cudami. Nie działały się one na ich „zamówienie” ani tym bardziej „żądanie”. Naszym zadaniem, jako uczniów Chrystusa jest także dzielenie się ze wszystkimi ewangelią, która darzy życiem. Pamiętajmy, że największym cudem jest nowe narodzenie, a owoc nowego życia jest jedynym niezbitym dowodem realności i działania Boga w świecie.

Kościół a kultura w historii

Włodzimierz Tasak

Co to jest kultura?

Najogólniej rzecz ujmując, kulturę można określić jako ogół wytworów ludzi, zarówno materialnych, jak i niematerialnych, w tym duchowych i symbolicznych (np. wzory myślenia i zachowania). Jedną z popularnych definicji kultury zawdzięczamy angielskiemu archeologowi, antropologowi i etnologowi, zmarłemu w 1917 r., Edwardowi Burnettowi Tylorowi:

„Kultura, czyli cywilizacja, jest to złożona całość, która obejmuje wiedzę, wierzenia, sztukę, moralność, prawa, obyczaje oraz inne zdolności i nawyki nabyte przez ludzi jako członków społeczeństwa”.

Ale pamiętajmy, że samych sposobów definiowania kultury jest przynajmniej sześć.

1. Niekulturalne (barbarzyńskie) chrześcijaństwo?

Czy chrześcijanie przyczynili się do zguby imperium rzymskiego? Czy doprowadzili do zniszczenia imponujących dokonań cywilizacji (czy też kultury) grecko-rzymskiej?

Popularne jest oskarżenie chrześcijaństwa o wprowadzenie naszej cywilizacji w mroki średniowiecza – czasy obskurantyzmu myślenia połączonego z prymitywizmem sposobu życia.

A jak było naprawdę?

Czy panowanie cywilizacji grecko-rzymskiej było złotą erą ludzkości?

To zależy z czyjego punktu widzenia.

Moralność

Istotnym problemem tamtych czasów była moralność, a właściwie zastraszający jej brak. A może w sferze religijnej mielibyśmy czego pozazdrościć ludziom antyku?

Tradycyjny politeizm nie posiadał znaczącej zdolności kształtowania moralności swoich wyznawców, i choć funkcje te przejęły systemy filozoficzne, szczególnie stoicyzm, nie radziły sobie z tym dobrze.

Ludzi tamtych czasów cechowało poszukiwanie religii, która zawierałaby w sobie pociągający i porządkujący system moralny, stąd pewną popularnością cieszył się w okresie przyjścia Jezusa judaizm.

Zabawa

Cesarstwo rzymskie było pierwszym imperium starożytnym, w którym władze tak dużą wagę przywiązywały do zabawiania swoich poddanych.

W jaki sposób bawili się starożytni?

Powiew nowego

Co wydarzyło się po roku 312, za sprawą cesarza Konstantyna Wielkiego?

- zmieniono prawo małżeńskie, utrudniając rozwód na wniosek jednej tylko ze stron i zakazano konkubinatu żonatym mężczyznom, a cudzołóstwo obarczając surowymi karami;
- wprowadzono całkowity zakaz dzieciobójstwa;
- podjęto walkę z rozpowszechnionym procederem porzucania dzieci;
- państwo wzięło pod opiekę chorych i upośledzonych, pomniejszyło absolutną władzę panów nad niewolnikami i rodziców nad dziećmi;
- zajmowano się również losem więźniów, starając się ulżyć ich losowi, np. dążąc do ograniczenia kary śmierci (pod wpływem nacisków Kościoła zakazano stosowania wobec nich śmierci głodowej) lub niemal jej równoznacznych ciężkich robót w kopalniach, zastępując je karą więzienia.

A to tylko przykłady.

Kiedy w połowie IV wieku cesarz Julian Apostata próbował zawrócić cesarstwo rzymskie z powrotem na drogę panowania religii pogańskiej, pisał ze zgrozą, wydając niechęć jak najlepsze świadectwo zwalczanym przez siebie chrześcijanom: „Czy nie widzimy, że tym, co przyczyniło się najbardziej do rozwoju ateizmu [tj. chrześcijaństwa], jest ludzki stosunek wobec obcych ludzi, życzliwość wobec wszystkich, nawet dbałość o zmarłych? To powinno być przedmiotem ciągłej naszej troski. Byłby wstyd, gdyby ci bezbożni Galilejczycy [tj. chrześcijanie] oprócz własnych żebraków, żywili jeszcze naszych wiedząc, że nie otrzymują pomocy, jaką powinniśmy im dać”.

W końcu kto zawinił, że cesarstwo zachodniorzymskie upadło?

A jak wyglądał udział chrześcijan w tworzenia kultury w epoce starożytnej i średniowiecznej na przykładzie dość istotnego jej wycinka, to jest edukacji?

2. Rola edukacji w Kościele starożytnym i średniowiecznym

Zgodnie z czarną legendą chrześcijaństwa jaka w ostatnich dekadach zyskuje szczególnie wielu zwolenników, Kościół był zawsze ostoją ciemnogrodu, nieuctwa i zacofania.

Świat przedchrześcijański

- społeczność żydowska
- starożytna Grecja
- cesarstwo rzymskiego

Chrześcijaństwo starożytne a nauka

Jaki był związek pomiędzy podejściem do edukacji a wiarą w rychły powrót Jezusa Chrystusa?

Co się zmienia po roku 313?

Casus rządów Juliana Apostaty

...w ten sposób chrześcijaństwo stopniowo z religii biedoty i prostych ludzi, stawało się coraz bardziej liczącym się współtwórcą kultury antycznej.

Jak pisał brytyjski archeolog i historyk Nowego Testamentu, William M. Ramsay jego celem było wprowadzanie „powszechnej edukacji, nie tylko ograniczonej do bogatych, jak to miało miejsce wśród Greków i Rzymian (...) jak również nie czyniącej różnicy płci”.

A co z edukacją kobiet?

Średniowiecze

Średniowiecze jest bodaj najbardziej niesprawiedliwie ocenianą epoką w dziejach ludzkości.

Skąd się wzięło pojęcie „wieków ciemnych”?

Cz chrześcijaństwo niszczyło dorobek nauki antycznej?

Od szkół parafialnych do uniwersytetów

A co z edukacją kobiet w Średniowieczu?

Chrześcijaństwo nie hamowało rozwoju cywilizacji ludzkiej, nie zniszczyło jej wcześniejszego dorobku, ale pomogło się rozwinąć tak, że do tej pory cywilizacja zachodnia, a więc mająca korzenie chrześcijańskie, nie tylko w sferze nauki i edukacji nadaje ton rozwojowi świata.

3. Edukacja w czasach Reformacji

Co w dziedzinie edukacji zmienia się za sprawą Reformatorów?

- rola Lutera – połączenie pomiędzy edukacją a religią;
- rola Kalwina – genewski model edukacji;
- szkolnictwo jezuickie – zbawienny wpływ konkurencji.

4. Próba szerszego spojrzenia

Patrząc na zależności pomiędzy chrześcijaństwem a kulturą, mamy na przestrzeni wieków do czynienia z pewnym cyklem zjawisk. Ujmijmy to w następujący ciąg:

kultura pogańska {sytuacja zastana} – chrześcijaństwo zaczyna wywierać na nią wpływ – w średniowieczu to chrześcijaństwo zaczyna tworzyć samodzielną, dominującą kulturę – renesans to próba wyzwolenia się spod tego wpływu – oświecenie: udana separacja – dalej mamy już tylko, mniej lub bardziej udaną, obronę chrześcijańskiego wpływu na kulturę.

5. Wpływ Reformacji na rozwój kultury

Wbrew stereotypom protestantyzm wcale nie był wrogo nastawiony do sztuki.

Dlaczego protestanci odeszli od bogatego zdobienia kościołów?

Czy w krajach protestanckich nie powstawała sztuka?

Wpływ reformacji na rozwój języków narodowych

6. Jak dziś kultura wpływa na nas?

Oswaja z grzechem.

Oswaja ze złym światem wartości.

Pokazuje fałszywy obraz świata i daje fałszywe odpowiedzi moralne.

Uczy relatywizmu.

Przykład kina

7. Co Biblia na to?

Musimy oczyszczać umysł

Rz 12:1-2

A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, mile i doskonałe.

Regulamin CEL

1. Wszyscy uczestnicy zjazdów powinni terminowo przysyłać swoje zgłoszenia.
2. Do uzyskania zaliczenia i końcowego dyplomu, należy uczestniczyć we wszystkich zjazdach w okresie 2-letniego kursu CEL (można opuścić tylko jeden zjazd pod warunkiem uzyskania usprawiedliwienia).
3. Opiekunowie wraz ze swoimi podopiecznymi powinni być obecni w czasie wszystkich zajęć i aktywnie brać w nich udział. Opiekunowie lub ich podopieczni, którzy nie będą uczestniczyć w zajęciach mogą zostać wyłączeni z programu.
4. Prowadzący zajęcia powinni wykazać się kreatywnością, aby prowadzić je w sposób interaktywny i angażować uczestników do ćwiczeń. Powinni także dzielić się swoimi praktycznymi doświadczeniami w służbie.
5. W czasie sesji uczestnicy zajęć mogą korzystać z komputerów tylko po to, by robić notatki, a nie zajmować się innymi sprawami.
6. Pomiędzy zjazdami podopieczni programu CEL są zobowiązani do regularnych spotkań ze swoimi opiekunami oraz wykonywania ćwiczeń i zadań związanych z ich rozwojem.

CEL 5.3 – RADOŚĆ, 22-25.02.2018 (plan)

GODZINA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
7:45 - 8:30		ŚNIADANIE	ŚNIADANIE	ŚNIADANIE
8:30 - 9:00		Modlitwa poranna	Modlitwa poranna	Modlitwa poranna
9:00 - 10:30		Cel misji kościoła – <i>dr W.Kowalewski</i>	Jak pokonać zniechęcenie – <i>dr R.Blake</i>	Jak rozwiązywać konflikty – <i>D.Trusiewicz</i>
10:30 - 11:00		PRZERWA - Kawa	PRZERWA – Kawa	PRZERWA – Kawa
11:00 - 12:30		Plany misyjne Rady Kościoła – <i>dr M.Wichary</i>	Reformacja, kościół a kultura – <i>dr W.Tasak</i>	Nabożeństwo ze zbozem w Radości
13:00 - 15:00		OBIAD i CZAS WOLNY	OBIAD i CZAS WOLNY	OBIAD i ZAKOŃCZENIE
15:00 - 16:30		Współczesne trendy misyjne – <i>M.Domagała</i>	Jak pokonać zniechęcenie – <i>dr R.Blake</i>	
16:30 - 17:00		PRZERWA - Kawa	PRZERWA – Kawa	
17:00 - 18:30		REJESTRACJA UCZESTNIKÓW	Misja zakładania zborów – <i>D.Muskiet</i>	Panel: „Misja Zboru” – <i>dr W.Kowalewski</i>
18:30 - 19:30		KOLACJA	KOLACJA	KOLACJA
19:30 - 21:00	Rozpoczęcie i orientacja – <i>Zarząd</i> i „Ewangelizacja jako styl życia” – <i>H.Skrzypkowski</i>	Misja baptystyczna w Europie – <i>D.Trusiewicz</i>	Film i dyskusja	

Notatki

